



prawoboze.org

Aneks 8i: Krzyż i Świątynia

Ta strona jest częścią serii badającej prawa Boga, które mogły być zachowywane wyłącznie wtedy, gdy Świątynia była obecna w Jerozolimie.

- [Aneks 8a: Prawa Boga, które wymagają Świątyni](#)
- [Aneks 8b: Ofiary — dlaczego dziś nie mogą być zachowywane](#)
- [Aneks 8c: Święta biblijne — dlaczego żadne z nich nie może być dziś zachowywane](#)
- [Aneks 8d: Prawa oczyszczenia — dlaczego nie mogą być zachowywane bez Świątyni](#)
- [Aneks 8e: Dziesięciny i pierwociny — dlaczego dziś nie mogą być zachowywane](#)
- [Aneks 8f: Obrzęd Komunii — Ostatnia Wieczerza Jezusa była Paschą](#)
- [Aneks 8g: Prawa nazireatu i ślubów — dlaczego dziś nie mogą być zachowywane](#)
- [Aneks 8h: Częściowe i symboliczne posłuszeństwo związane ze Świątynią](#)
- [Aneks 8i: Krzyż i Świątynia](#) (Ta strona).

Krzyż i Świątynia nie są wrogami i nie są dwiema „fazami”, w których jedno unieważnia drugie. Prawo Boga jest wieczne (Psalm 119:89; 119:160; Malachiasza 3:6). System świątynny — wraz z ofiarami, kapłanami i prawami czystości — został dany przez to samo wieczne Prawo. Śmierć Jezusa nie zniosła ani jednego przykazania. Objawiła prawdziwą głębię tego, co te przykazania mówiły od początku. Świątynia nie została zniszczona po to, by zakończyć ofiary, lecz jako sąd za nieposłuszeństwo (2 Kronik 36:14-19; Jeremiasza 7:12-14; Łukasza 19:41-44). Naszym zadaniem jest trzymać te prawdy razem, nie wymyślając nowej religii, która zastępuje Prawo ludzkimi wyobrażeniami o Krzyżu.

Pozorny konflikt: Baranek i ołtarz

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że istnieje sprzeczność:

- Z jednej strony Prawo Boga nakazujące ofiary, dary i służbę kapłańską (Kapłańska 1:1-2; Wyjścia 28:1).
- Z drugiej strony Jezus przedstawiony jako „Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (Jana 1:29; 1 Jana 2:2).

Wielu ludzi wyciąga wniosek, którego Pismo nigdy nie formułuje: „Skoro Jezus jest Barankiem, to ofiary się skończyły, Świątynia jest skończona, a Prawo, które je nakazywało, nie ma już znaczenia”.

Lecz sam Jezus odrzucił taką logikę. Powiedział jasno, że nie przyszedł znieść Prawa ani Proroków i że z Prawa nie zniknie nawet najmniejsza kreska, dopóki nie przeminą niebo i ziemia (Mateusza 5:17-19; Łukasza 16:17). Niebo i ziemia nadal istnieją. Prawo nadal trwa. Przykazania o ofiarach, darach i Świątyni nigdy nie zostały odwołane Jego ustami.

Krzyż nie wymazuje praw świątynnych. Krzyż ujawnia, na co one naprawdę wskazywały.

Jezus jako Baranek Boży — wypełnienie bez unieważnienia

Gdy Jan nazwał Jezusa „Barankiem Bożym” (Jana 1:29), nie ogłaszał końca systemu ofiar. Ogłaszał prawdziwe znaczenie każdej ofiary, która kiedykolwiek została złożona z wiarą. Krew zwierząt nigdy nie miała mocy sama w sobie (1 Piotra 1:19-20). Jej znaczenie wynikało z posłuszeństwa Bogu oraz z tego, co przedstawiała: przyszłą ofiarę prawdziwego Baranka. Bóg nie mówi jednego, a potem sam sobie zaprzecza (Liczb 23:19).

Od początku przebaczenie zawsze zależało od współdziałania dwóch rzeczy:

- Posłuszeństwa temu, co Bóg nakazał (Powtórzonego Prawa 11:26-28; Ezechiela 20:21)
- Środka oczyszczenia, który sam Bóg ustanowił (Kapłańska 17:11; Hebrajczyków 9:22)

W starożytnym Izraelu posłuszni szli do Świątyni, składali ofiary zgodnie z Prawem i otrzymywali rzeczywiste, lecz tymczasowe, oczyszczenie przymierza. Dziś posłuszni są prowadzeni przez Ojca do prawdziwego Baranka — Jezusa — ku wiecznemu oczyszczeniu (Jana 6:37; 6:39; 6:44; 6:65; 17:6). Wzorzec pozostaje ten sam: Bóg nigdy nie oczyszcza buntowników (Izajasza 1:11-15).

Fakt, że Jezus jest prawdziwym Barankiem, nie rozrywa przykazań o ofiarach. Dowodzi, że Bóg nigdy nie bawił się symbolami. Wszystko w Świątyni było poważne i wszystko wskazywało na coś realnego.

Dlaczego ofiary trwały po Krzyżu

Gdyby Bóg zamierzał znieść ofiary w chwili śmierci Jezusa, Świątynia upadłaby tego samego dnia. Tymczasem co się stało?

- Zastłona w Świątyni rozdarła się (Mateusza 27:51), lecz budynek nadal stał, a oddawanie czci trwało w nim dalej (Dzieje 2:46; 3:1; 21:26).
- Ofiary i obrzędy świątynne trwały codziennie (Dzieje 3:1; 21:26), a cała narracja Dziejów zakłada działające sanktuarium.
- Kapłaństwo nadal pełniło służbę (Dzieje 4:1; 6:7).
- Święta nadal obchodzono w Jerozolimie (Dzieje 2:1; 20:16).
- Nawet po zmartwychwstaniu wierzący w Jezusa nadal byli widywani w Świątyni (Dzieje 2:46; 3:1; 5:20-21; 21:26), a tysiące Żydów, którzy w Niego uwierzyli, było „wszyscy gorliwi dla Prawa” (Dzieje 21:20).

Nic w Prawie, nic w słowach Jezusa i nic u proroków nie ogłaszało, że ofiary natychmiast staną się grzechem lub stracą ważność, gdy Mesjasz umrze. Nie ma proroctwa, które mówi: „Po śmierci mojego Syna przestaniecie przynosić zwierzęta, bo moje Prawo o ofierze zostało zniesione”.

Służba świątynna trwała, ponieważ Bóg nie jest dwujęzyczny (Liczba 23:19). Nie nakazuje czegoś jako świętego, a potem po cichu traktuje to jak nieczyste tylko dlatego, że umarł Jego Syn. Gdyby ofiary stały się buncem w chwili śmierci Jezusa, Bóg powiedziałby to jasno. Nie powiedział.

Ciągłość służby świątynnej po Krzyżu pokazuje, że Bóg nigdy nie unieważnił żadnego przykazania związanego z sanktuarium. Każda ofiara, każdy obrzęd oczyszczenia, każdy obowiązek kapłański i każdy narodowy akt oddawania czci pozostawały w mocy, ponieważ Prawo, które je ustanowiło, pozostało niezmienione.

Symboliczna natura systemu ofiarniczego

Cały system ofiarniczy był symboliczny w swojej konstrukcji — nie dlatego, że był opcjonalny lub pozbawiony autorytetu, lecz dlatego, że wskazywał na rzeczywistości, które tylko sam Bóg miał pewnego dnia doprowadzić do pełni. Uzdrawienia, które potwierdzał, były tymczasowe — uzdrowiony mógł zachorować ponownie. Oczyszczenia ceremonialne przywracały czystość tylko na pewien czas — nieczystość mogła wrócić. Nawet ofiary za grzech przynosiły przebaczenie, którego trzeba było szukać raz po raz. Nic z tych rzeczy nie było ostatecznym usunięciem grzechu ani śmierci; były to nakazane przez Boga symbole wskazujące na dzień, w którym Bóg zniszczy samą śmierć (Izajasza 25:8; Daniela 12:2).

Krzyż uczynił tę ostateczność możliwą, lecz prawdziwy koniec grzechu będzie widoczny dopiero po sądzie ostatecznym i zmartwychwstaniu, gdy ci, którzy czynili dobro, powstaną do zmartwychwstania życia, a ci, którzy czynili zło — do zmartwychwstania sądu (Jana 5:28-29). Dopiero wtedy śmierć zostanie pochłonięta na zawsze. Ponieważ służby świątynne były symbolami wskazującymi na wieczne rzeczywistości, a nie samymi rzeczywistościami, śmierć Jezusa nie uczyniła ich zbędnymi. Pozostały w mocy, aż Bóg usunął Świątynię w sądzie — nie dlatego, że Krzyż je unieważnił, lecz dlatego, że Bóg postanowił odciąć symbole, podczas gdy rzeczywistości, na które one wskazywały, nadal czekają na Jego ostateczne dopełnienie u kresu wieków.

Jak działa przebaczenie dzisiaj

Skoro przykazania o ofiarach nigdy nie zostały zniesione i skoro system świątynny trwał nawet po Krzyżu — aż sam Bóg doprowadził go do końca w 70 r. n.e. — pojawia się naturalne pytanie: jak dziś ktokolwiek może otrzymać przebaczenie? Odpowiedź znajduje się w tym samym wzorcu, który Bóg ustanowił od początku. Przebaczenie zawsze przychodziło przez posłuszeństwo Bożym przykazaniom (2 Kronik 7:14; Izajasza 55:7) oraz przez ofiarę, którą sam Bóg ustanowił (Kapłańska 17:11). W starożytnym Izraelu posłuszni otrzymywali ceremonialne oczyszczenie przy ołtarzu w Jerozolimie, które Prawo urzeczywistniało głównie przez przelanie krwi (Kapłańska 4:20; 4:26; 4:31; Hebrajczyków 9:22). Dziś posłuszni są oczyszczani przez ofiarę Mesjasza — prawdziwego Baranka Bożego, który gładzi grzech (Jana 1:29).

Nie oznacza to zmiany Prawa. Jezus nie unieważnił przykazań ofiarniczych (Mateusza 5:17-19). Gdy Bóg usunął Świątynię, zmienił się zewnętrzny punkt, w którym posłuszeństwo spotyka się z oczyszczeniem. Kryteria pozostały te same: Bóg przebacza tym, którzy się Go boją i zachowują Jego przykazania (Psalm 103:17-18; Kaznodziei 12:13). Nikt nie przychodzi do Mesjasza, jeśli Ojciec go nie pociągnie (Jana 6:37; 6:39; 6:44; 6:65; 17:6), a Ojciec pociąga tylko tych, którzy oddają cześć Jego Prawu (Mateusza 7:21; 19:17; Jana 17:6; Łukasza 8:21; 11:28).

W starożytnym Izraelu posłuszeństwo prowadziło człowieka do ołtarza. Dziś posłuszeństwo prowadzi człowieka do Mesjasza. Zewnętrzna scena się zmieniła, lecz zasada — nie. Niewierni w Izraelu nie byli oczyszczani przez ofiary (Izajasza 1:11-16), a niewierni dzisiaj nie są oczyszczani przez krew Chrystusa (Hebrajczyków 10:26-27). Bóg zawsze wymagał tych samych dwóch rzeczy: posłuszeństwa Jego Prawu oraz poddania się ofierze, którą On ustanowił.

Od początku nie było ani jednego momentu, w którym krew jakiegokolwiek zwierzęcia albo ofiara z jakiegokolwiek ziarna czy mąki naprawdę przynosiła pokój między grzesznikiem a Bogiem. Te ofiary były nakazane przez Boga, lecz nie były prawdziwym źródłem pojednania. Pismo uczy, że niemożliwe jest, aby krew byków i kozłów usuwała grzechy (Hebrajczyków 10:4), oraz że Mesjasz został przewidziany przed założeniem świata (1 Piotra 1:19-20). Od Edenu pokój z Bogiem zawsze przychodził przez doskonałego, bezgrzesznego, Jednorodzonego Syna (Jana 1:18; 3:16) — Tego, na którego wskazywała każda ofiara (Jana 3:14-15; 3:16). Fizyczne ofiary były materialnymi znakami, które pozwalały ludziom zobaczyć, dotknąć i odczuć powagę grzechu oraz zrozumieć w ziemskich kategoriach koszt przebaczenia. Gdy Bóg usunął Świątynię, duchowa rzeczywistość się nie zmieniła. Zmieniła się forma materialna. Rzeczywistość pozostała dokładnie ta sama: to ofiara Syna przynosi pokój między winowajcą a Ojcem (Izajasza 53:5). Zewnętrzne symbole ustały, ponieważ Bóg postanowił je usunąć, lecz wewnętrzna rzeczywistość — oczyszczenie udzielane przez Jego Syna tym, którzy są Mu posłuszni — trwa niezmiennie (Hebrajczyków 5:9).

Dlaczego Bóg zniszczył Świątynię

Gdyby zniszczenie Świątyni w 70 r. n.e. miało na celu „zniesienie ofiar”, Pismo powiedziałoby to wprost. Nie mówi. Zamiast tego sam Jezus wyjaśnił powód nadchodzącego zniszczenia: sąd.

Zapłakał nad Jerozolimą i powiedział, że miasto nie rozpoznało czasu swego nawiedzenia (Łukasza 19:41-44). Ostrzegł, że Świątynia zostanie zburzona kamień po kamieniu (Łukasza 21:5-6). Oświadczył, że dom zostaje pusty z powodu odmowy słuchania Bożych posłańców (Mateusza 23:37-38). Nie było to ogłoszenie nowej teologii, w której ofiary stają się złem. Był to stary, znany wzorzec sądu — ten sam powód, dla którego pierwsza Świątynia została zniszczona w 586 r. p.n.e. (2 Kronik 36:14-19; Jeremiasza 7:12-14).

Innymi słowy:

- Świątynia upadła z powodu grzechu, a nie dlatego, że Prawo się zmieniło.
- Ołtarz został usunięty z powodu sądu, a nie dlatego, że ofiary stały się bezbożne.

Przykazania pozostały zapisane — wieczne jak zawsze (Psalm 119:160; Malachiasza 3:6). To, co Bóg usunął, to środki, dzięki którym te przykazania mogły być wykonywane.

Krzyż nie upoważnił do nowej religii bez Prawa

Większość tego, co dziś nazywa się „chrześcijaństwem”, opiera się na prostej nieprawdzie: „Ponieważ Jezus umarł, Prawo ofiar, święta, prawa czystości, Świątynia i kapłaństwo zostały zniesione. Krzyż je zastąpił”.

Lecz Jezus nigdy tego nie powiedział. Prorocy, którzy o Nim prorokowali, nigdy tego nie powiedzieli. Przeciwnie, Mesjasz jasno stwierdził, że Jego prawdziwi naśladowcy muszą być posłuszni przykazaniom Jego Ojca danym w Starym Testamencie, tak jak czynili to Jego apostołowie i uczniowie (Mateusza 7:21; 19:17; Jana 17:6; Łukasza 8:21; 11:28).

Krzyż nie dał nikomu upoważnienia do:

- unieważniania praw świątynnych
- wymyślania nowych rytuałów, takich jak obrzęd komunii, aby zastąpić Paschę
- zamieniania dziesięcin w pensje pastorów
- zastępowania Bożego systemu czystości współczesnymi naukami
- traktowania posłuszeństwa jako czegoś opcjonalnego

Nic w śmierci Jezusa nie upoważnia ludzi do przepisywania Prawa. Ona jedynie potwierdza, że Bóg jest poważny wobec grzechu i poważny wobec posłuszeństwa.

Nasza postawa dzisiaj: bądź posłuszny temu, co da się zachować, czcij to, czego nie da się zachować

Krzyż i Świątynia spotykają się w jednej nieuniknionej prawdzie:

- Prawo pozostaje nienaruszone (Mateusza 5:17-19; Łukasza 16:17).
- Świątynia została usunięta przez Boga (Łukasza 21:5-6).

To oznacza:

- Przykazania, które nadal mogą być wykonywane, muszą być wykonywane — bez wymówek.
- Przykazania zależne od Świątyni muszą być czczone tak, jak zostały zapisane, lecz nie praktykowane, ponieważ sam Bóg usunął ołtarz i kapłaństwo.

Nie odbudowujemy dziś ludzkiej wersji systemu ofiar, ponieważ Bóg nie przywrócił Świątyni. Nie ogłaszamy praw ofiarniczych zniesionymi, ponieważ Bóg nigdy ich nie unieważnił.

Stoimy między Krzyżem a pustym Wzgórzem Świątynnym z bojaźnią i drżeniem, wiedząc, że:

- Jezus jest prawdziwym Barankiem, który oczyszcza tych, którzy są posłuszni Ojcu (Jana 1:29; 6:44).
- Prawa świątynne pozostają zapisane jako wieczne ustawy (Psalm 119:160).
- Ich obecna niewykonalność jest skutkiem sądu Boga, a nie naszym przyzwoleniem na wymyślanie zastępstw (Łukasza 19:41-44; 21:5-6).

Krzyż i Świątynia razem

Właściwa droga odrzuca oba skrajne podejścia:

- Nie: „Jezus zniósł ofiary, więc Prawo nie ma już znaczenia”.
- Nie: „Powinniśmy teraz odbudować ofiary na własny sposób, bez Bożej Świątyni”.

Zamiast tego:

- Wierzimy, że Jezus jest Barankiem Bożym, posłanym przez Ojca dla tych, którzy są posłuszni Jego Prawu (Jana 1:29; 14:15).
- Przyjmujemy, że Bóg usunął Świątynię jako sąd, a nie jako zniesienie (Łukasza 19:41-44; Mateusza 23:37-38).
- Jesteśmy posłuszni każdemu przykazaniu, które pozostaje dziś fizycznie możliwe do wykonania.

- Czcimy przykazania zależne od Świątyni, odmawiając zastępowania ich ludzkimi rytuałami.

Krzyż nie konkuruje ze Świątynią. Krzyż ujawnia znaczenie stojące za Świątynią. A dopóki Bóg nie przywróci tego, co usunął, nasz obowiązek jest jasny:

- Bądź posłuszny temu, co da się zachować.
- Czcij to, czego nie da się zachować.
- Nigdy nie używaj Krzyża jako wymówki, by zmieniać Prawo, które Jezus przyszedł wypełnić, a nie zniszczyć (Mateusza 5:17-19).